

Powrót

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań

wtorek

20 paźdz.

1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 249 (4887)

Bieżący tydzień w Sejmie

Komisje resortowe przygotowują budżet

WARSZAWA (PAP)

Cztery wyznaczone na przyszły tydzień posiedzenia komisji sejmowych poświęcone będą analizie realizacji tego-rocznego planu gospodarczego oraz budżetów poszczególnych resortów.

Dokonując takiej analizy, komisje rozpoczynają tym samym przygotowania do debaty nad przyszłorocznym planem i budżetem państwa. Projekty obu tych dokumentów przesła-

ne zostaną przez rząd do łaski marszałkowskiej w czasie jesiennych sesji Sejmu, która otwierana jest uchwałą Rady Państwa nie później niż 31 października.

W środę, 21 bm. rozpocznie się dwudniowe posiedzenie Sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności. Jej członkowie wysłuchają sprawozdań przedstawicieli obu resortów na temat realizacji planów i budżetów w pierwszym półroczu bież. roku.

Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwo Oświaty przedstawia podobne sprawozdania na posiedzeniu Komisji Oświaty i Nauki, wyznaczonym na środę, 21 bm. i czwartek, 22 bm.

Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej analizować będzie w środę, 21 bm., perspektywy wykonania tegorocznego planu budownictwa.

W piątek, 23 bm., Minister Przemysłu Lekkiego przedstawi Komisji Przemysłu Lek-

kiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy informacje na temat sytuacji swego resortu w zakresie postępu technicznego, kosztów własnych, stanu zatrudnienia, funduszu płac i współzawodnictwa pracy.

Mimo suszy — trzeba siał



CAF — fot. Uchymiak

Ploną lasy



Kilkakrotnie już nasi lotnicy ratowali lasy przed klęską pożarów, zawiadamiając natychmiast o zaobserwowanych ogniskach. I w tym wypadku dzięki lotnictwu oraz szybkiej interwencji straży i ludności las został uratowany.

CAF — fot. Grzęda

Kronika wypadków

POŻAR W ZOO

17 bm. ok. godz. 17 zapaliła się z nie ustalonych dotąd przyczyn szopka z paszą. Wyglądało groźnie, lecz straty nie są duże. Prócz tego poznaliśmy strażacy interweniowali 16 bm. jeszcze kilka razy.

DWIE OFIARY KRAKSY

Przy ulicy Głogowskiej w Poznaniu samochód ciężarowy wpadł na drzewo. Kierowca — Wacław Lewandowski i pasażer — Zygmunt Kuś doznali poważnych obrażeń.

TRAGICZNA ŚMIERĆ

W Kiełpinach (powiat Wolsztyn) na rogach rozjuszonego buhaja zginął 77-letni Franciszek Rychman — stróż miejscowego PGR.

PEKNIĘCIE PODSTAWY CZASZKI

Motocykl prowadzony przez Mariana Piechockiego przy ul. Jugosłowiańskiej uderzył w przydrożne drzewo. Motocyklista między innymi doznał pęknięcia podstawy czaszki.

(Y)

Odznaczenie koreańskie dla A. Zawadzkiego

W sobotę w obecności przedstawicieli partii i rządu Korei Ludowej odbyła się w Phenianie uroczystość udekorowania przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego Orderem Sztandaru Państwowego KRL-D I stopnia. (PAP)

Stanowcza odpowiedź Fidel Castro

Jak donoszą z Hawany, w piątek wieczorem premier Kuby Fidel Castro wygłosił przemówienie telewizyjne w związku z ostatnią notą amerykańską dotyczącą reformy rolnej. „Kuba nigdy nie zrezygnuje — powiedział Castro — ze swej walki o wyzwolenie ekonomiczne”. Jeżeli przeciwko nam podjęte zostaną jakieś kroki stwierdził premier — zareagujemy na to tak, jak sytuacja będzie tego wymagała. Bronimy interesów ludności kubańskiej i nie ustąpimy.

Jak wiadomo, nota amerykańska groziła ograniczeniem importu cukru kubańskiego do USA, w wypadku jeśli amerykańscy producenci cukru na Kubie nie otrzymają za wyłączone grunty rekompensaty. (PAP)

Niezwykła kaczką

Niespotykany „gatunek” kaczkę wyhodowało przedsiębiorstwo jajczarsko-drobiarskie w Kielcach. Podczas skubania przeznaczonego na sprzedaż drobiu okazało się, że jedna z kaczek posiada 4 nogi oraz cechy żeńskie i męskie.

Rokowania handlowe

Do Bukaresztu udała się polska delegacja handlowa z wiceministrem handlu zagranicznego — Józefem Kutinem. Przeprowadzi on rozmowy i podpisze protokół w sprawie wymiany towarowej i płatności między Polską i Rumunią w przyszłym roku.

Ultrasi grożą gen. de Gaulle'owi

W związku z zamachem przez elementy skrajnie prawicowe na zwolennika rokowań z powstańcami algierskimi, senatora Mitterranda, władze bezpieczeństwa podjęły szereg kroków. Jak podaje agencja UPI, liczba członków ochrony osobistej prezydenta de Gaulle'a oraz premiera Debré została podwojona. Silnie strzeżony jest też gmach Zgromadzenia Narodowego. Ochrona przydzielona została również Mitterrandowi.

Eksplodycja na statku

Pod pokładem 3.646-tonowego duńskiego statku handlowego znajdującego się w porcie Szimizu w pobliżu Jokohamy nastąpiła w sobotę eksplozja kotła. Jeden z marynarzy poniósł śmierć, sześciu ciężko rannych odwieziono do szpitala. (PAP)

Wolsztyn przoduje w budowie szkół

(inf. wł.)

Ostatnie meldunki Wojewódzkiego Komitetu Budowy Szkół Tysiąclecia mówią o znacznej poprawie akcji zbiorczej. Wrzesień dał 7.329 tysięcy złotych, co w sumie z poprzednimi miesiącami wynosi 33 miliony 600 tysięcy zł. Stanowi to 42 procent planu rocznego. Niewątpliwie do poprawy sytuacji przyczyniło się włączenie do pracy wszystkich zainteresowanych czynników.

W nierównym stopniu paritetyczną w ponoszeniu ciężarów na budowę szkół powiaty. O ile Wolsztyn, Leszno, Piła zbliżają się do wykonania planów, o tyle powiaty gnieźnieński, ostrowski czy śremski mają na swoim koncie 17 procent. Należy zatem

zwiększyć wysiłki, by możliwie jak najwięcej uzyskać pieniędzy jeszcze w roku bieżącym. Czeka na nie rozpoczęte budowy dwunastu szkół, a w następnym roku przewiduje się budowę dwudziestu dalszych szkół. Dobry przykład dały dzieci, które swój plan zbiórek wykonały w 83 procentach.

Istnieje projekt, by z tych zbiorów wybudować jedną szkołę. Prawdopodobnie stanie ona we Wrześni. (jk)

Znów śmierć na szosie

11 bm. w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się na trasie Inowrocław — Pakość katastrofa samochodowa. Sprawcą jej był kierowca wozu ciężarowego ekspozytury PKS Inowrocław — 20-letni Zygmunt Hubert.

Jadąc z towarem ze stacji kolejowej Inowrocław zabrał on z sobą 29-letniego Rafała Łuszkiewicza zam. w Stanisławowie w pow. Konin.

Podczas przejazdu przez most kolejowy, Hubert wskutek nadmiernej szybkości stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w lewą barierę mostu. Samochód spadł z wiaduktu kolejowego.

Rafał Łuszkiewicz poniósł śmierć na miejscu. (PAP)

Aresztowanie w Iraku

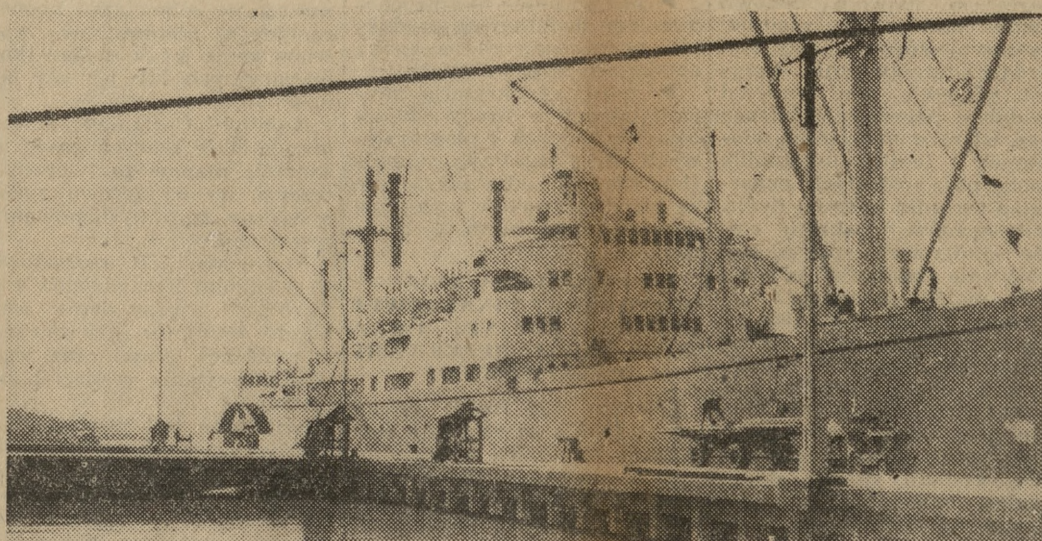
Jak donoszą z Bagdadu, władze irackie aresztowały w tych dniach kilkanaście osób, podejrzanych o udział w zamachu na premiera Kassema.

Szczęśliwe lądowanie samolotu bez podwozia

Sporo szczęścia mieli pasażerowie i załoga samolotu brazylijskiego „DO-7”, który wyruszając w sobotę rano z lotniska w Lizbonie do Rio de Janeiro, tuż po starcie zawadził podwoziem o antenę aeroportu i poważnie je uszkodził. Samolot nie poleciał w dalszą podróż, lecz przez 3 i pół godziny krążył nad lotniskiem, wyczerpując zapas benzyny, aby wreszcie z pustymi bakami podjąć próbę lądowania.

Lądowanie odbyło się w zwykłej w takich wypadkach scenarii. Wzdłuż lądowiska ustawiono sanitarki i wozy strażackie, udało się okaleczony samolot z 73 osobami na pokładzie zatrzymać się tuż przed końcem betonowego pasa. (PAP)

„Okrzeja” w Wietnamie



M/S „Okrzeja” wyladowuje towary w porcie Haiphong.

CAF — fot. Dąbrowiecki

ez 4239/1959

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fielesierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Binek, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Wystawa maszyn rolniczych w Poznaniu

(inf. wt.)

Od czwartku (22 bm.) będziemy mieli okazję oglądać na placu przy ul. Towarowej wystawę maszyn rolniczych, zorganizowaną przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa przy współudziale Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN oraz Woj. Zw. Kółek Roln. Wycieczki przedstawicieli kółek rolniczych, które zapowiadają swoje przybycie do Poznania, zapoznają się m. in. z zaletami i przydatnością importowanych z Czechosłowacji kompletów maszyn, przydzielanych na warunkach kredytowych.

Wystawa ma na celu ukazanie korzyści, płynących z mechanizacji prac polowych. Rolnicy będą mogli uzyskać informacje gdzie i jak można nabywać komplety (ciągniki i maszyny towarzyszące) oraz inne narzędzia rolnicze. (emp)

Załosny epilog „zabawy“

Sąd Powiatowy dla m. Poznania po rozpatrzeniu (przy drzwiach zamkniętych) głośnej sprawy Mikołaja Pieczlewicza, Bernarda Pieluszyńskiego, Andrzeja Smigielskiego i Jana Szymańskiego o skarżonych o gwałty i czyny perwersyjne dokonane na Irene S. i Bronisławie S. — 19 bm. w godzinach popołudniowych — ogłosił wyrok. Trybunał uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał: Pieczlewicza (poza przestępstwami z art. 204 KK udowodnionemu także kradzieży zegarka) na 3 lata więzienia, Pieluszyńskiego i Smigielskiego na kary po 2,5 roku więzienia, zaś Szymańskiego na rok więzienia. Ponadto oskarżonych za sądzono na solidarne opłacenie — tytułem zadośćuczynienia — kwoty 15 tys. zł na rzecz poszkodowanych. Z uwagi na treść wyroku Sąd za stosował na sali rozpraw areszt wobec Pieczlewicza, Pieluszyńskiego i Smigielskiego. Dwaj pierwsi nie stawili się na ogłoszenie wyroku. (ak)

W sprawie skupu ziemniaków

Do końcówki informacji o nowych warunkach skupu produktów rolnych, wydrukowanej w niedzielnym „Głosie“, zakradła się drobna nieścisłość. Dodatek za terminową dostawę ziemniaków w wysokości 12 zł za każdy kwintal obowiązuje, nie jak podano do 21. bm., lecz tylko do 24. bm. Włącznie. Od 25. bm. do końca października dodatek ten wynosić będzie 7 zł za kwintal. Dotyczy to oczywiście wszystkich skupowanych ziemniaków, z dostaw obowiązkowych i ze skupu wolnorynkowego.

„Koziołki“

Na 127 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki“ na dzień 18 bm. 1959 r. wpłynęło 346702 zakładów o łącznej wartości 1.040.196 zł. Fundusz nagród wynosi 572.038.30 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania głównego, które odbyło się w dniu 18 bm. w Koninie zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

12 — 28 — 37 — 9 — 39

Uchwała III Plenum KC PZPR o zadaniach wynikających z sytuacji gospodarczej

I

Dotychczasowa realizacja planu 5-letniego na lata 1956—1960 cechuje bardzo szybki wzrost poziomu spożycia i siły nabywczej społeczeństwa.

Place realne w ciągu pierwszych trzech lat obecnego planu pięcioletniego wzrosły o blisko 25 proc. nie licząc dochodów z funduszu zakładowego. W podobnym stopniu wzrosły dochody realne wsi. Ponadto wydatnie wzrosły wypłaty z tytułu rent i emerytur, zasiłków rodzinnych oraz innych świadczeń. W sumie oznaczało to poważne przekroczenie założenia planu 5-letniego w dziedzinie spożycia, które przewidywały osiągnięcie dopiero w 1960 r. wzrostu płac i dochodów realnych o 30 proc., w porównaniu z poziomem w 1955 r.

Zwiększona siła nabywcza ludności kierowała się przede wszystkim w stronę artykułów spożywczych, a zwłaszcza mięsa.

Niebezpieczeństwa związane z nadmiernym wzrostem dochodów pieniężnych ludności uwidoczniły się jasakrowo w 1959 r., gdy z jednej strony siła nabywcza ludności wzrastała znacznie szybciej niż w 1958 r., a z drugiej strony nastąpiło zahamowanie ogólnego wzrostu produkcji rolniczej i wyraźny spadek poziomu hodowli trzody chlewnej.

Przeciętna płaca realna w połowie br. przekroczyła poziom przewidziany dopiero na rok 1960.

Przeciętna wypłata miesięczna na 1 zatrudnionego (obejmująca płace łącznie z funduszem zakładowym, zasiłkami rodzinnymi i chorobowymi, nagrodami, wypłatami z funduszu bezosobowego) zwiększyła się w I półroczu br. w stosunku do 1955 r. o 44,5 proc. Jeśli uwzględnić, że w tym okresie wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł o 7,6, to średnia płaca realna wzrosła o 30,6 proc., a średnia wypłata realna o 34,3 proc.

Sytuację pogarsza fakt, że przewidywana produkcja rolna w rb. na skutek niesprzyjających warunków klimatycznych będzie nawet nieco niższa od osiągniętej w 1958 r.

W ciągu I półroczu br. ogólny fundusz płac zwiększył się o 11,7 proc. w porównaniu z I półroczem ubr., podczas gdy produkcja przemysłowa wzrosła o 9,1 proc. Złożyły się na to nie tylko skutki podwyżek płac oraz wzrostu płac w związku ze zwiększeniem indywidualnej wydajności w pracach akordowych, lecz w dużym stopniu również żywiołowy, nie kontrolowany wzrost płac. Niemalą rolę w tym nieprawidłowym i groźnym dla równowagi rynkowej wzroście siły nabywczej ludności odegrały ujemne procesy w realizacji zadań budownictwa i przekroczenia nakładów na inwestycje.

Zbiory ziemniaków, które już w 1958 r. nie odpowiadały potrzebom rozwoju hodowli trzody chlewnej, w znacznej części województw uległy w r. b. dalszemu obniżeniu. Przyrost pogłowia koni wpłynął na dalsze pogorszenie bilansu pasz. Susza w miesiącach wiosennych i letnich uszczupliła zasoby pasz soczystych, pogarszając warunki hodowli bydła. Brak opadów w okresie siewów jesiennych spowodował opóźnienie zasiewów oziminy i może obniżyć plony zbóż ozimych i rzepaku w 1960 r. Czerwcowy spis rolny wykazał spadek pogłowia trzody chlewnej o ok. 6 proc. w porównaniu ze stanem 1958 r. w rezultacie od wiosny br., a szczególnie w miesiącach letnich, nastąpił spadek skupu trzody chlewnej, znacznie głębszy, niż wynikałoby to ze spadku pogłowia, gdyż trudności na rynku mięsnym towarzyszył wzmógłony ubój gospodarczy na wsi i narastająca speculacja żywcem i mięsem.

Plenum KC PZPR stwierdza, że sytuacja obecna wymaga wprowadzenia surowego reżimu oszczędności w całej gospodarce narodowej oraz zastosowania szerokiego wachlarza środków ekonomicznych i politycznych, które powinny wpłynąć na uporządkowanie rynku mięsnego, zlikwidowanie zjawiska niekontrolowanego wzrostu siły nabywczej, zahamować nadmierne rozszerzenie frontu inwestycji, obniżyć ich koszty, wydobycie rezerwy produkcyjnej dla zwiększenia eksportu.

II

Plenum KC PZPR uznaje konieczność podniesienia cen produktów mięsnych i tuszyczów zwierzęcych. Nie jest przy tym możliwe powiększenie pośrednich lub bezpośrednich dochodów pieniężnych ludności, gdyż oznaczałoby to faktycznie dalsze zaostrzenie napięcia rynkowego z wszystkimi jego ujemnymi skutkami.

Plenum KC PZPR uznaje za słuszne podniesienie z dniem 16. 10. br. ceny zimowej żywności wieprzowej. Należy także zapewnić pełne zaopatrzenie dostawców kontraktowanej trzody chlewnej w węgiel oraz w znacznie większym niż do dotychczas stopnia wiązać sprzedaż węgla gospodarstwu chłopskim z kontraktacją trzody chlewnej.

W rejonach kraju, które szczególnie ucierpiały od suszy należy zwiększyć ilości pasz treściwych, przeznaczonych na sprzedaż chłopom kontraktującym trzodę chlewną. Należy zwiększyć pogłowię trzody chlewnej w PGR oraz hodowle w zakładach tuczu przemysłowego. Konieczna jest również szybka odbudowa hodowli przyzakładowej w przedsiębiorstwach gastronomicznych, przemysłowych, budowlanych oraz przy szpitalach, internatach, szkołach rolniczych itp.

Należy zapewnić racjonalną gospodarkę posiadanymi zasobami pasz z produkcji własnej i importu, zabezpieczając zaopatrzenie chłopów, dostawców — mleka i kontraktowanego bydła rzeźnego.

Niezbędna jest również rozbudowa sieci spółdzielczych zlewni mleka i zwiększenie w ten sposób jego skupu.

Niezwykle pilnym zadaniem przemysłu i handlu jest zabezpieczenie dodatkowej produkcji artykułów spożywczych i przemysłowych. W tym celu należy:

► przyspieszyć inwestycje, niezbędne dla powiększenia zdolności produkcyjnych zakładów wytwarzających margarynę, makaron, sery i inne artykuły spożywcze,

► uruchomić produkcję granulowanych mieszanek paszowych dla hodowli drobiu i przystąpić do organizowania zakładów przemysłowego tuczu drobiu,

► zintensyfikować w 1960 r. połowy morskie, zwiększyć produkcję ryb słodkowodnych oraz poprawić warunki przetwórstwa i przechowywania ryb,

► podjąć pracę nad uruchomieniem dodatkowej produkcji poszukiwanych na rynku artykułów przemysłowych,

► zaostrzyć kryteria kontroli jakości ze strony odbiorców handlowych i przemysłowych oraz zaostrzyć sankcje finansowe i administracyjne za nieprzestrzeganie wymogów jakościowych, norm i standardów.

UPORZĄDKOWANIE GOSPODARKI FINANSOWEJ I INWESTYCYJNEJ ORAZ GOSPODARKI REZERWAMI PAŃSTWOWYMI

Plenum KC PZPR zaleca podjęcie przez Biuro Polityczne KC PZPR i centralne organy rządowe skoordynowanych środków w celu zwiększenia dyscypliny finansowej, i uzyskanie dalszego wzrostu wydajności pracy i oszczędności materiałowych w całej gospodarce narodowej.

W dziedzinie plac należy zobowiązać wszystkie ogniwa

Skrót

aparatu państwowego i zarządy przedsiębiorstw do usunięcia naruszeń dyscypliny finansowej i nadużyć polegających na wypłacie pieniędzy za prace nie wykonane lub fałszywie obliczone.

Należy konsekwentnie przestrzegać zasady odpowiedzialności dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw, księgowych, kierowników oddziałów i magistrów za gospodarowanie funduszem plac i prawidłowe obliczanie zarobków oraz surowo karać za nadużycia w polityce plac.

Należy wydać zdecydowaną walkę planowaniu zbyt wysokiego funduszu plac i in. wydatków osobowych, zwalczać nadużycia przy wypłatach nagród z funduszu postępu technicznego, wynagrodzeń za prace zleczone i tzw. premii nieregulaminowych.

Niezbędne jest opracowanie przepisów ustalających ściśle kryteria wypłat wszelkich nagród oraz premii i usuwających istniejącą dowolność w tej dziedzinie.

Należy przystąpić do intensywnych prac nad uporządkowaniem systemu normowania pracy, rewizji obecnego układu norm tam gdzie są one nieaktualne lub oparte na niewłaściwych zasadach i zastąpić je normami technicznie uzasadnionymi.

Zakłady pracy i ZUS winny konsekwentnie likwidować nie uzasadnione wypłaty z funduszu na zasiłki chorobowe i przeprowadzać systematyczną kontrolę zasadności zwolnień chorobowych. Za zwolnienia nie znajdujące uzasadnienia wyciągać konsekwencje wobec winnych.

Należy wzmocnić dyscyplinę finansową w ściąganiu podatków i innych należności od ludności wiejskiej.

W tej sytuacji staje się niezbędne powiększenie wpływów podatkowych ze wsi i konsekwentna likwidacja zaległości chłopów w świadczeniach na rzecz państwa.

Należy zwrócić szczególną uwagę na prawidłową realizację uchwał III Zjazdu w sprawie oszczędności finansowych w inwestycjach, koncentracji robót budowlanych i obniżenia kosztów budownictwa.

Należy zwiększyć nadzór nad realizacją inwestycji w celu przeciwdziałania przekraczaniu kosztorysów i podrożaniu robót oraz w celu uzyskania ponadplanowego obniżenia kosztów.

Rozmiary finansowe inwestycji w 1960 roku należy doprowadzić do zgodności z przewidywanymi rozmiarami dochodu narodowego i zaopatrzenia materiałowego, ograniczając rygorystycznie wszelkie wydatki, które nie są bezpośrednio związane z przygotowaniem dalszego rozwoju produkcji w latach 1961—1965 i realizacją najpilniejszych zadań w 1960 roku.

Właściwe organa rządowe powinny opracować i wprowadzić w krótkim terminie system zaostrzonych sankcji za naruszenie zobowiązań kooperacyjnych, nieterminowe wywiązywanie się z dostaw kooperacyjnych lub ich złą jakość.

Komitet Centralny zaleca opracowanie nowych zasad w zakresie planowego tworzenia rezerw i wyjątkowo rygorystyczny tryb dysponowania rezerwami.

Niezbędna jest rozbudowa sieci chłodni i magazynów towarowych, usprawnienie techniczne przyjmowania towaru w punktach skupu oraz jego przechowywania w sieci handlowej.

Niezbędne jest podjęcie intensywnych wysiłków dla zwiększenia eksportu, a przede wszystkim dla poprawy jakości produkcji eksportowych maszyn i urządzeń, dla szybkiej realizacji nowych konstrukcji oraz uruchomienia produkcji nowych wyrobów, zwiększenia eksportowej produkcji przemysłu chemicznego.

go. wytworów drobnego przemysłu itd.

Należy uwzględnić konieczność co najmniej zrownoważenia wartości eksportu i importu surowców rolnych i artykułów przemysłu rolno-spożywczego.

Równocześnie zaostrzyć należy kontrolę importu w celu ograniczenia go do rozmiarów absolutnie niezbędnych.

III

ULEPSZENIE METOD GOSPODAROWANIA

Komitet Centralny PZPR stwierdza pilną konieczność poprawy metod pracy centralnych i terenowych ogniw aparatu gospodarczego. Niezbędne jest wzmocnienie koordynacji międzyresortowej, opracowywanie planów w oparciu o możliwie szeroką kompleksową analizę ekonomiczną, wzmocnienie kontroli realizacji planów, skuteczne zwalczanie występującej opieszałości, a nawet oporów w realizacji uchwał podejmowanych przez partię i rząd.

Należy stworzyć warunki, aby założenia w realizacji planów były szybko wykrywane i sygnalizowane wraz z propozycjami środków ich usuwania. Wymaga to podniesienia roli i rozszerzenia kompetencji komisji planowania w dziedzinie kontroli wykonywania planów, wprowadzania odpowiednich zmian do zatwierdzonych planów w toku ich realizacji, a także rozszerzenia jej zadań i uprawnień. Należy zlikwidować krótkowzroczną i szkodliwą dla gospodarki narodowej praktykę polegającą na ustalaniu zbyt niskich zadań produkcyjnych i zbyt wysokich środków finansowych na płace i inwestycje.

Należy wzmocnić bieżącą koordynację przez rząd działalności gospodarczej resortów blisko ze sobą związanych, jak rolnictwa, skupu i przemysłu spożywczego, przemysłu lekkiego i handlu wewnętrznego oraz drobnej wytwórczości. Jest to również niezbędne w zakresie budownictwa.

Należy znacznie zwiększyć skuteczność i efektywność kontroli państwowej i społecznej. Należy zapewnić ściśle i bezwzględne wykonywanie założeń pokontrolnych NIK-u. Wszystkie instancje i organizacje partyjne powinny okazywać pomoc organom kontroli państwowej w ich działalności. Ludzie demaskujący na swoim terenie nieprawości i zło powinni znajdować ze strony partii poparcie i obronę przed różnymi klikami.

Należy zapewnić wysoką dyscyplinę w działaniu aparatu państwowego wszystkich szczebli. W tym celu, obok wzmocnienia pracy politycznej i wychowawczej z pracownikami aparatu państwowego, niezbędne są ostre rygory dyscyplinarne i konsekwentne egzekwowanie osobistej odpowiedzialności za wykonanie poleceń.

Należy usprawnić ujawnianie i dochodzenie przestępstw i nadużyć finansowych.

Surowy reżim oszczędności powinien towarzyszyć ogólnej polityce partii i rządu. Uruchomienie poważnych rezerw które istnieją w naszej gospodarce, wymaga znacznego nasilenia politycznej pracy partii w masach, wzmocnienia wysiłków nad realizacją wniosków wynikających z inicjatywy i krytyki robotników i pracowników umysłowych, z wniosków i dezyderatów chłopów.

IV

ZADANIA INSTANCI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Realizacja uchwały III Plenum KC PZPR przezwyciężenie obecnych trudności wymaga

pełnej mobilizacji i aktywnej działalności wszystkich instancji i organizacji partyjnych wszystkich członków partii.

Komitet Centralny stwierdza, że podstawowym zadaniem wszystkich organizacji partyjnych i członków partii jest wyjaśnienie masom konieczności podjęcia decyzji o podwyższeniu cen mięsa i tuszyczów zwierzęcych. Partia musi zyskać niewątpliwie zrozumienie i poparcie mas dla tych decyzji, jeśli wszystkie działające i członkowie partii umocnią swój codzienny kontakt i więź z ludźmi pracy.

Organizacje i instancje partyjne na wsi powinny wespół z ZSL-em rozwinąć szeroką pracę masowo-polityczną, wyjaśniając chłopom istotę decyzji KC i mobilizując partyjnych i bezpartyjnych chłopów do terminowego i sumiennego wykonywania dostaw obowiązkowych, świadczeń finansowych i umów kontraktowych oraz do współdziałania z organami powołanymi do zwalczania spekulacji żywcem i mięsem i innymi artykułami.

Przed radami narodowymi stoi poważne zadanie wzmocnienia walki o pełne przestrzeganie dyscypliny podatkowej, obowiązkowych dostaw i innych należnych świadczeń wobec państwa.

Plenum KC stwierdza, że obecna sytuacja wymaga od organizacji partyjnych wzmocnionych wysiłków w dziedzinie umocnienia partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym. Należy przy tym wydać zdecydowaną walkę występującym dość szeroko tendencjom do partokularyzmu, zasklepiania się w sprawach swego zakładu pracy, miasta, powiatu, województwa, bez uwzględnienia interesów ogólnokrajowych i możliwości państwa.

Należy usprawnić i uczynić bardziej efektywną kontrolę zakładowych organizacji partyjnych nad działalnością administracji. Jednocześnie należy dążyć do wzmocnienia zasady jednoosobowego kierownictwa i odpowiedzialności dyrektorów przedsiębiorstw i podległych im kierowników oddziałów i odcinków za całość powierzonych im gospodarki, a w szczególności za jej ekonomiczne i finansowe wyniki.

Komitety zakładowe (egzekutywy POP) powinny dopilnować, aby na najbliższych posiedzeniach konferencji samorządu robotniczego dyrektorzy przedsiębiorstw przedłożyli analizę sytuacji w swoim zakładzie, w świetle uchwał III Plenum KC PZPR i konkretny program przedsięwzięć.

Instancje i organizacje partyjne powinny opracować szczegółowe plany pracy, przewidujące uruchomienie wszystkich ogniw i członków partii w mieście i na wsi, związków zawodowych, kółek rolniczych, organizacji młodzieżowych i innych organizacji społecznych, zapewniających właściwą realizację uchwał III Plenum KC PZPR.

Komitet Centralny wskazuje na konieczność wzmocnienia dyscypliny społecznej i finansowej, gospodarności i oszczędności.

Komitet Centralny stwierdza, że gospodarka nasza jako całość dysponuje wysokim potencjałem produkcyjnym, produkcja przemysłowa przekroczyła założenia planu i rozwija się pomyślnie. Należy skoncentrować wysiłki dla przezwyciężenia obecnych trudności w rolnictwie, podniesienia produkcji rolniczej i w ten sposób wyrównać front naszej gospodarki i zapewnić realizację podstawowych zadań rozwojowych ustalonych przez III Zjazd Partii.

NAUKOWY SZCZECIN

Było to jeszcze w okresie tak zwanym „pionierskim”, a ulicach Szczecina leżały gruz, a trudności i kłopoty „pionierskie” odczuwało się na każdym kroku. Szczecinowi 46 roku daleko było do nazwy ośrodka naukowego. Jednakże już wówczas liczne grupy osadników rozpoczęły organizowanie ośrodków związanych z poszczególnymi dziedzinami nauki. Jako pierwsi wystartowali geografowie. Wiosną 1946 roku grupa szczecińskich geografów (w większości nauczycieli szkół średnich) podjęła decyzję powołania do życia oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

W tym czasie minęło 13 lat. Dorobek organizacji poważny. Wystarczyło kilka danych: zorganizowano dwa zjazdy ogólnopolskie, odbyto około 120 posiedzeń naukowych, wygłoszono w mieście i w szkołach ponad 1000 wykładów, w większości związanych z problemami Pomorza Zachodniego.

ARCHEOLOGOWIE

Wiosną 1947 r. powołali swoją organizację archeologów; wkrótce rozpoczęli w Szczecinie prace badawcze na tym dziedzinie z zamku. Wszyscy mieszkańcy Szczecina z wielkim zainteresowaniem obserwowali wykopaliska, które odbywały się „niepisane dzieje miasta”. Obecnie PTA liczy 70 członków (z tego 20 w terenie), którzy odkryli na obszarze województwa liczne grodziska słowiańskie i inne dokumenty z przeszłości tych ziem. W następnych latach w miastach.



„ZIELONA KLACZ”

W studio w Joinville Clau-
Autant - Lara kreć
obecnie film pt. „Zielona
klacz” wg słynnej powieści
Marcel Aymé. Od lewej
Francis Blanche jako Fer-
dynd, Bouvillier jako Ho-
re Nicols, Mirel jako
piękna służąca i... klacz.
Fot. — CAF

Waga czytelniczy

SLADAJĄCY KREWNYCH LUB ZNAJOMYCH ZA GRANICĄ

Wobec licznych zapytań —
formujemy osoby zaintereso-
wane, że prenumeratę nasze-
go pisma ze zleceniem wysył-
ka za granicę przyjmuje
przedsiębiorstwo Kolportażu
Prawniczego Zagranicznych
„Ruch” Warszawa ul. Wil-
na 46 telefon 84958 nr kon-
PKO 1-6-100024.

Cena prenumeraty wynosi:

kwartalna	zł 52,50
połroczna	zł 105,—
roczna	zł 210,—

Prenumeratę zgłoszoną do
15-go danego miesiąca
„Ruch” rozpoczyna re-
klamować z dniem 1-go na-
stępnego miesiąca.

Ponadto PKWZ „Ruch”
przyjmuje zamówienia ze zle-
ceniem wysyłki za granicę
różnych dzienników i cza-
pism ukazujących się w
Polsce.

rganizowania wyższych
uczeln — zaczęły powstawać
inne zespoły. Powoływali swo-
je organizacje naukowe przy-
rodnicy i leśnicy, historycy.



botanicy i entomologowie, lu-
doznawcy i ekonomiści, chemi-
cy i pracownicy różnych dzia-
łów medycyny. Trudno wymie-
nić wszystkie działające dziś w
Szczecinie organizacje, a co
dopiero omówić ich działalność.
Konieczne jest więc ogranicze-
nie się do ważniejszych dzia-
łów pracy, mających duże zna-
czenie dla regionu.

HISTORYCY

A więc kilka słów o histo-
rykach; do Polskiego To-
warzystwa Historycznego nale-
żą archiwiści i nauczyciele hi-
storii. Organizacja liczy około
50 członków, z których wielu
zajmuje się badaniami prze-
szłości Pomorza Zachodniego.

BOTANICY

O ile chodzi o botaników, to
w czerwcu ub. roku zorgani-
zowali oni w Szczecinie

XXXI walny zjazd tego towa-
rzystwa, na który z całego kra-
ju przybyło około 400 botani-
ków. Zjazd dał okazję do bliż-
szego zapoznania się z roślin-
nością regionu ujścia Odry.
Stwierdzono, iż i pod tym
względem Pomorze Zachodnie
jest obszarem wyjątkowo cie-
kawym i że spotyka się tutaj
około 800 gatunków różnych
drzew i krzewów, w tym spo-
ro egzotyków.

INNE ZESPOŁY NAUKOWE

W Szczecinie obradował o-
gólnopolski zjazd ludo-
znawczy; gromadzili się histo-
rycy sztuki, medycy różnych
dziedzin. Dzięki istnieniu or-
ganizacji naukowych Szczecin
stał się jednym z ośrodków
głoszących nie tylko w Polsce,
ale i w świecie, gdyż w zjaz-
dach naukowych biorą również
udział delegacje zagraniczne.

Spółród wielu zespołów na-
ukowych gromadzących specja-
listów różnych dziedzin, trze-
ba wspomnieć o Polskim To-
warzystwie Nautologicznym.
Powstało ono niedawno i sku-
pia osoby związane z proble-
mami morskimi. Organizacja
ta stworzyła zaczątek archi-
wum nautologicznego, w któ-
rym gromadzi się wszystkie
dokumenty związane z pracą
istniejących w Szczecinie i wo-
jewództwie przedsiębiorstw
morskich. Jest to zadanie bar-
dzo ważne; ratuje się bowiem
dokumenty, które w przyszło-
ści mogą być bardzo potrzebne.

Trudno tu opisać dokładnie
prace chemików lub członków
Polskiego Towarzystwa Leśne-
go, czy też Polskiego Towar-
zystwa Ekonomicznego. Pewne
jest, że badania prowadzone
przez te organizacje mają du-
że znaczenie dla rozwoju życia
gospodarczego województwa.



Na zakończenie kilka słów
o pracy Szczecińskiego
Towarzystwa Naukowego. Plan-
ny powołania STN istniały już
przed około 10 laty, ale do
prac organizacyjnych przystą-
piono w roku 1956. Obecnie w
skład STN wchodzi około 80
członków — naukowców pra-
cujących w 4 wydziałach: nauk
społecznych, nauk rolniczo-
przyrodniczych, lekarskim i
technicznym.

Artykuł niniejszy bynajmniej
nie wyczerpuje wszystkich pro-
blemów związanych z pracami
szczecińskich organizacji nauko-
wych. Wskazuje jednak na sze-
roki zakres ruchu naukowego w
mieście, posiadającym trzy wy-
ższe uczelnie i zespół naukow-
ców, dających wielki wkład do
nauki i kultury naszego kraju.
Czesław Piskorski (ZAP)

MAGAZYN

W londyńskiej dzielnicy
Soho, słynnej z podejrz-
nych nocnych lokali, two-
rzył się ostatnio zbiego-
wiska przed ogłoszeniami
najbardziej renomowanych
 prostytutek, które otrzyma-
ły zezwolenia na wywie-
szanie swoich kart wizy-
towych w bramach domów
i na wystawach sklepo-
wych. Zbiegowiska te tam-
wały ruch uliczny, toteż
policja nakazała zdjęcie
wspomnianych wizytówek.

Około 4,5 miliona wra-
ków samochodowych prze-
znacza się corocznie na
szmiele w Stanach Zjedno-
czonych.

W Berlinie spuszcza-
no na wodę statek o długości
25 metrów i wyporności
50 ton, wykonany z beto-
nu. O ile próby wypadną
pomyślnie, budowane bę-
dą ze stali i betonu kadłuby
różnych statków ocean-
icznych.

Królowa Wielkiej Bry-
tanii — Elżbieta II zamie-
rza się zwrócić do prezy-
denta Eisenhowera z proś-
bą, aby został ojcem
chrzestnym jej trzeciego
dziecka, które ma przyjść
na świat na początku przy-
szłego roku.

Według danych ONZ, na
kuli ziemskiej żyje obec-
nie 36 mln. głuchoni-
emych.

Francuskie Towarzystwo
Lotnicze „Air France” u-
trzymuje komunikację na
liniach o długości 310 tys.
km.

W Czechosłowacji jest
obecnie około 300 tys. tele-
wizorów, a więc jeden apa-
rat przypada tu na 41
mieszkańców.

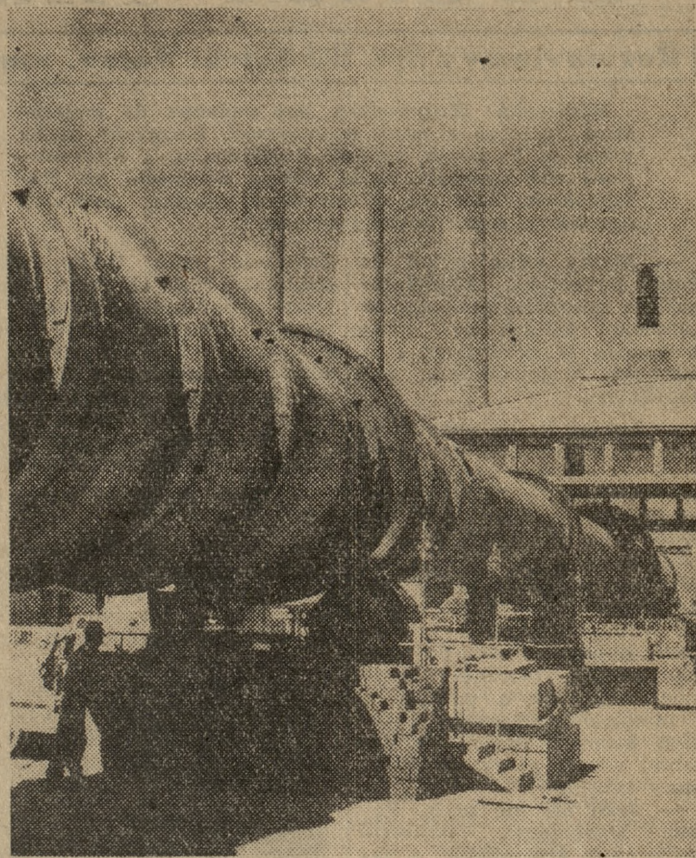
W angielskiej miejsco-
wości Sheffield skazano
na rok więzienia jednego
taksówkarza za podpale-
nie samochodu swojego
najgroźniejszego konkuren-
ta.

Ulubionym zajęciem księ-
cia Rainiera z Monaco jest
uczenie malpki jazdy na
rowerku dziecięcym.

Jak twierdzi niemiecki
ekspert atomowy prof.
Oberth, najdalej za dwa
lata wyładuje na Księżycu
pierwszy człowiek, a jesz-
cze przed 1970 rokiem lu-
dzie korzystając będą z boga-
tych zasobów złóż metali
na tej planecie.

Bro-Lis

Cementownia w Rejowcu



CAF — fot. Szyperko

W roku 1925 została uru-
chomiona na Lubelszczy-
źnie w Rejowcu cementownia
dająca około 110 tys. ton ce-
mentu rocznie. Mimo boga-
tych złóż marglu i kredy o-
graniczono się tylko do tej
stosunkowo niewielkiej ce-
mentowni.

Po zakończeniu II wojny
nie do pomysłu była
odbudowa kraju i jego dalszy
rozwoj bez rozwoju m. in.
przemysłu cementowego. Iwte-
dy powstał projekt budowy
cementowni — giganta w Re-
jowcu. Po przeprowadzeniu
badań geologicznych opraco-
wano plan budowy Rejowca
II, który zrealizowano w la-
tach 1950—1954. W okresie
tym zbudowano trzy nowe
piece obrotowe (import z Da-
nii) oraz młyn cementu i
urządzenie pomocnicze.

W następnym etapie przy-
stąpiono do dalszej rozbudo-
wy cementowni. W efekcie u-
zyskano dalsze dwa piece

obrotowe (import z NRD), któ-
re produkują klinkier od sty-
cznia 1958 r. W roku bieżą-
cym oddano dalsze dwa mły-
ny cementu.

Na tym jednak nie kończy
się rozbudowa cementowni.
W dalszym ciągu prowadzo-
ne są poważne inwestycje
zmierzające do zwiększenia
mocy produkcyjnej zakładu.
W budowie znajdują się obec-
nie suszarnie żużla, łamiar-
nia i transporter kredy, pak-
ownia cementu, silosy na
cement (już ukończone), dal-
sze dwa młyny cementu oraz
basen wyrównawczy szlamu
o pojemności 3.000 m. sześć.
Przedłuża się ponadto hała
suwownicza, rozbudowie ulega
również bocznicza kolejowa.

Produkowany w „Rejowcu”
cement portlandzki marki
„350” wysyłany jest częściowo
na eksport (ca 20 proc. pro-
dukcji) do Związku Radziec-
kiego, Stanów Zjednoczonych
i krajów Ameryki Południo-
wej.

Po całkowitym zakończeniu
rozbudowy „Rejowiec” będzie
produkował cement portlan-
dzki „350” oraz cement hut-
niczy „250” w ilości około 1
miliona ton rocznie.

W związku z rozbudową za-
kładu i jego unowocześnie-
niem wzrasta również wyda-
jność pracy, a co za tym idzie
również wzrost przeciętnych
płac, które wzrosły z 1173 zł
(na robotnika grupy przemys-
łowej) w roku 1953 do 1662
zł w roku 1958.

Brak masła w Anglii

Jak podaje agencja UPI, dłu-
gotrwała susza w Europie sprawiła,
iż zaopatrzenie w masło w Wiel-
kiej Brytanii spadło do nienormal-
nie niskiego poziomu. Zapasy tego
tłuszczu wynoszą 20.000 ton — ilość
wystarczająca zaledwie na 2 ty-
godnie — i tylko dostawy z za-
granic mogą poprawić sytuację.
Tymczasem import zmniejszył się
gdyż susza dotknęła także te kra-
je, w których Anglicy kupują
masło. (PAP)

Z zapisków zrzędy

Najprzejrzystej będzie, jeśli na
wstępie dam uroczyste słowo
honoru, że naprawdę nie obstarę
przy tym, aby w Polsce władali na-
powrót starostowie i wojewodowie.
Podobne stwierdzenie jest potrzebn-
e; idzie o to, żeby nikt sobie nie
nie myślał, a ściśle: niczego się nie
domyślał, czego nie napisano.
Bo ja po prostu w zwyczajnej, ży-
ciowej sprawie uporządkowania tak
zwanej nomenklatury i uczynienia
ją mniej monotonna — pragnę za-
brać głos. Zaznaczam zarazem na
wszelki wypadek, że obca mi jest
wszelka tytułomania.

Po takim wstępnym zabezpiecze-
niu sobie flanków wydaje się, iż
mogę przystąpić do rzeczy. Zatem
wyobraźcie sobie — to Was zapewne
rozczaruje — wielką naradę na
przykład w gmachu Prezydium Wo-
jewódzkiej Rady Narodowej; biorą
w niej udział odpowiedzialni przed-
stawiciele administracji państwowej
z powiatów, z miast, delegaci gro-
mad, działacze Frontu Jedności Na-
rodu, reprezentanci różnego rodzaju
społecznych komitetów. No i nie
brak personelu z poszczególnych wy-
działów Prezydium WRN. Mniejsza
o treść podobnej „nasiadówki”; cho-
dzi mi o zupełnie marginesowy, a
jednak istotny, jej wycinek; mam po-
 prostu na myśli sprawę porozu-
miewania się zebranych.

Bo w sali będą obecni na przy-
kład: kierownicy referatów, kierow-
nicy oddziałów, kierownicy wydzia-
łów i to w dodatku z prezydium rad
narodowych różnego rodzaju; spró-
buj się tu, człowieku, zorientować,
gdy przedstawiają ci jakas osobi-
stość, wyjątkając — Pan kierow-
nik... — Ale z kierownikami

jeszcze pół biedy; o wiele gorzej
z przewodniczącymi. Przewodniczą-
cy może być od „wszystkiego”: gro-
madzkiej rady, osiedlowej rady,
miejskiej rady, dzielnicowej rady,
powiatowej rady, wojewódzkiej ra-
dy, komitetu (iluż!), koła (LPZ, rol-
niczego, PCK itp.), rady zakładowej,
robotniczej, wiejskiej... dość! Łań-
cuch przewodniczących jest przera-
żająco długi. I bądzie tu mądry, a
gdy poznajecie człeka, rekomendo-
wanego jako „Przewodniczący
Ygrek”. Przewodniczący — czego?

Jeśli nie opuściła Was jeszcze
fantazja, dla której dość trudno o
pole do popisu w przedstawianej
sprawie, wyobraźcie sobie sytuację
inną: oto do któregoś wydziału pre-
zydium powiatowej rady narodowej
w miejscowości Zet przyjeżdża kie-
rownik któregoś wydziału Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej;
chcąc potraktować taktycznie kole-
gę-podwładnego, kierownik-przy-
bysz zwraca się do kierownika-tu-
bylca per kolego-kierownik i... vice
versa. Zupełnie analogicznie rzecz
ma się z przewodniczącymi. Jeśli,
dajmy na to, przewodniczący Miejs-
kiego Komitetu Frontu Jedności
Narodu w Poznaniu rozmawiać bę-
dzie z przewodniczącymi komitetów
dzielnicowych FJN, obie strony
zwracać się będą do siebie per kole-
go (towarzyszu, obywatelu) prze-
wodniczący.

— No to co? — obruszy się ten
i ów — Dziury w niebie nie będzie.
Na pewno. Ale niezbyt zreszcie i...
sensownie takie stanowiskowe
„glajchszaltowanie” się przedsta-
wia.

Przepraszam, mnie się myli...

— To niech się nie tytułują. Ko-
mu to na co potrzebne? — znów do-
powie sceptyk.

Jednak chyba potrzebne — po-
dobnie jak w armii stopnie. W NRD
w fabryce majster zwraca się do
zawierzchnika „Towarzyszu dyrekto-
rze zakładu” (Genosse Werkdirek-
tor.) W Związku Radzieckim mówi
się „Tawariszcz główny buchalter”.
To nie jest tytułomania. To jest po-
 prostu przejaw respektu wobec
zawierzchnika (respektu tego u nas
na ogół brak), poszanowania, wyraz
zrozumienia konieczności
zachowania pewnej struktury
organizacyjnej fabryki czy insty-
tucji.

Chciałbym dodać, że według mnie
właściwe zwracanie się do odpowie-
dzialnych pracowników przez pod-
władnych posiada także związek ze
sprawą autorytetu, o czym za chwile-
kę; wprzód jeszcze wspomnę tym,
którym trudno rozróżnić owe „wła-
ściwe zwracanie się” od tytułoma-
nii. Otóż do grupy pierwszej zali-
czyłbym zwrot: „Panie dyrektorze
naczelnym”, do drugiej — na przykład
domaganie się formułki: „Fanie pro-
fesorze, magistrze, inżynierze”. Jas-
ne?

A teraz o autorytecie. Czy słysze-
liście, aby znajomy napotkany na
ulicy, zapytany dokąd idzie — wy-
recytował nagle grzecznie: — Idę do
przewodniczącego prezydium miej-
skiej (powiatowej) rady narodowej,
pana Ypsylona. — Tak z reguły się
nie dzieje. Po czasowniku „idę” pa-
da zazwyczaj od razu... nazwisko
włodarza miasta, powiatu, ba, nawet
województwa. I niech mnie — jak

mawiał Reymont — drzwi ścisną,
jeśli podobna poufalskość ma swe
zróżdło w demokratyzmie. Dopatrywał-
bym się tu raczej braku poszanowa-
nia dla ludzi spełniających odpowie-
dzialne funkcje. Inna sprawa, że
w ogóle nasza „nomenklatura stano-
wiskowa jest uboga i... niepo-
ręczna. Gdzie naszym „tasiem-
com” (np. przewodniczący przy-
działu powiatowej rady narodowej)
do tak lakonicznych określeń jak
np. chief lub mer...

Kto oczekuje, że w tym miejscu
znajdzie kongenialne pomysły na za-
radzenie temu wszystkiemu, co po-
wyżżej było przedmiotem rozważa-
nia, zawiędzie się srodze. Jedno wszakże
ośmielam się postulować: żeby tytu-
łami „przechrzcić” kierowni-
ków w aparacie prezydium rad. Nie-
chaj na ten przykład stojący na cze-
le referatu zwie się inspektorem,
oddziału — kierownikiem, a wydzia-
łu — naczelnikiem.

Z serią przewodniczących nie u-
miem sobie po prostu poradzić. Ba,
przecież Głowa Państwa nosi także
tytuł przewodniczącego. Jeden tylko
jedyny człowiek w naszym apa-
racie państwowym ustrzegł
się na swym stanowisku wtłoczenia
w szeregi „przewodniczących”: to
nasz popularny prezes (tak, wła-
śnie prezes) Rady Ministrów — Jó-
zef Cyrankiewicz.

A więc precedens „odstępstwa” od
zasady — jest. Wyteście więc umy-
sły, o fachowcy od „szczęśli”, a re-
zultat będzie. Ja swój obowiązek
zasygnalizowania tak zwanego zja-
wiska uważam za spełniony.

Cyklop

BOGATY ARSENAŁ

Rozmawiamy z dyr. Biblioteki Wojew. mgr. Leonem Pawlakiem

Biblioteka Wojewódzka jest podobna do małżeństwa żyjącego z musu w separacji. Magazyny są bo wiem w Poznaniu przy pl. Kolegiackim, a kierownictwo zaś urzęduje na II piętrze Biblioteki im. Raczyńskich. Tam też w malutkim pokoiku zastajemy dyrektora mgr. Leona Pawlaka.

— Mamy kilka pytań do Pana Dyrektora. Czytelnicy nasi są zainteresowani stanem „arsenału księgowego”, rozlokowanego w gromadach i w miastach województwa poznańskiego.

— Łączna liczba wszystkich książek w bibliotekach będących w zasięgu działalności Wojewódzkiej Biblioteki przekracza dwa miliony. Na jednego więc mieszkańca przypada przeciętnie 1,1 książki. Jest to wskaźnik raczej zadowalający. Księgozbiory nasze rosną. Biblioteki gromadzkie kupują co roku po 150—200 książek, biblioteki miejskie około 800, a powiatowe i miejskie wydzielone około 1500 książek. Razem rocznie mniej więcej przybywa 80 tysięcy tytułów.

— Jeśli się nie mylę, Panie Dyrektorze, biblioteki szczególnie gromadzkie, a nawet powiatowe, nie mogą kupić wszystkich książek, które ukazują się u nas w ciągu roku. Wydawnictwa na rynek księgarski rzucają ich znacznie więcej.

— Tak, to prawda. Aby te luki wypełnić, Biblioteka Wojewódzka kupuje te książki, które mogą (często ze względu na fundusze i mniejszą pożyteczność) pominąć w zakupach placówki niższego szczebla. Wszystkie nasze biblioteki terenowe otrzymują specjalny katalog zakupionych przez nas dzieł, które czytelnicy mogą sobie zamówić. Książki wysyłamy na nasz własny koszt. W ten sposób możemy obsłużyć nawet najbardziej wybrednego czy sceptycznego pod względem zainteresowań czytelnika.

— Wielu skorzystało z tego udogodnienia?

— W tym roku około dwustu.

— A jak z pożytecznością, Panie Dyrektorze?

— Przeciętnie co siódmy mieszkaniec województwa korzysta z naszych usług. Mamy 260 tysięcy czytelników. W ciągu ubiegłego roku było 4,4 mln. wypożyczeń.

— A bibliotek?

— Proszę notować: 2169 punktów bibliotecznych, 373 biblioteki gromadzkie, 68 miasteczkowych, 34 — powiatowe...

— Co będzie z bibliotekami tych gromad, które ulegną likwidacji?

— Z tym to naprawdę duży kłopot. Niektóre, będące w likwidacji, gromady nie chcą słyszeć o przenoszeniu bibliotek. Będziemy musieli, gdzie będzie to możliwe, przekształcić je w filie. Nie widzę innego załatwienia sprawy.

— Co Wasza, Panie Dyrektorze, instytucja zrobiła lub robi dla rozwoju czytelnictwa?

— Staraliśmy się przy bibliotekach urządzić czytelnie. Nie wszyscy bowiem mają w swoich mieszkaniach odpowiednie warunki, aby usiąść, spokojnie poczytać, lub naukowo przy książce popracować.

Odpowiadamy

Tomeczak — Głuchów, Tomaszewska — Garzyn, Kalinowska — Pieruszyce, Jander — Trzaskowice, Gogoliński — Albertowice, Przewoźny — Kłosowice, St. Raszkie-wicz — Rudniki, Barczakowa — Borek. Na listy odpowie prawnik. Józef Norbertak — Dolsk. Dziękujemy za podanie wielu ciekawych szczegółów. Sprawy zajmujemy się w najbliższych dniach. Odwzajemniamy pozdrowienia.

(5434 b)

Wojciech Katarzyński — Pleszew. Jak nas powiadomiło Muzeum Archeologiczne, wszelkie zabytki należy składać w Poznaniu, ul. Łampeggo 27/29. Cmentarzysko w Pleszewie jest znane i pozostaje pod opieką konserwatora. (b)

Z. Kopera — Środa. Pieniądze z NRR może Pan otrzymać przez Narodowy Bank Polski — Departament Zagraniczny — Wydział Dewizowy, Warszawa, ul. Warecka 10. (5553 b)

Czytelnie mają także duże znaczenie, jeśli chodzi o zbiorowe życie kulturalno-oświatowe. Przykładem służyć może Kórnik. Tam w czytelni odbywają się odczyty, dyskusje — słowem stała się ona ogniskiem myśli i wiedzy na całe miasteczko. Zorganizowaliśmy już 16 takich czytelni.

— Jakże plany na przyszłość?

— Gostyni rozszerzy swoją Bibliotekę Powiatową o skrzydło i piętro, nowa biblioteka powstanie w Nowym Tomysku, nowe lokale dostaną się

no-oświatowej w Środawisku, łączność między biblioteką a czytelnikiem. Chciałbym tu podkreślić, że członkiem towarzystwa może być każda osoba prawna.

— A więc należy dążyć, aby do tych kół wstępowało jak najwięcej czytelników, a także organizacji i placówek gospodarczych. Niestety, u nas kulturę uważa się za coś mało ważnego. Panie Dyrektorze, ostatnie pytanie. Co Pan robi po powrocie do domu? Kino, teatr, opera, brydż?

— Nie ma na to czasu. Obecnie przygotowuję się do narady na temat czytelnictwa. Prócz tego interesuję się od 4 lat czytelnictwem młodzieży pozaszkolnej i to na



bibliotekom w Gnieźnie i Kaliszu.

— I jeszcze poproszę kilka słów o Towarzystwie Przyjaciół Książki.

— Przy wielu bibliotekach powiatowych powstały koła tego towarzystwa. Najlepsze — chyba w Grodzisku. Cel? Zdobywanie środków dodatkowych na zakup książek, organizowanie pracy kultural-

przykładzie gromady Łubowo w pow. gnieźnieńskim.

— I jakie wyniki?

— Kto zaglądał do biblioteki w wieku szkolnym, ten nie zrywa z książką później...

— A więc nie ma Pan czasu na wiele tak zwanych przyjemności. Serdeczne podziękowania za czas i rozmowę.

Józef Pieprzyk

Kalisz od SFOS i na SFOS

W Kaliszu, w ubiegłych latach z funduszy SFOS przeznaczono na remont stadionu „Włókniarz” 150 tys. zł, na prace wykopaliskowe 65 tys. zł, na zabezpieczenie zabytkowych murów obronnych 10 tys. zł, na inne potrzeby miasta 45 tys. zł. Ostatnio na budowę szatni i urządzeń przy basenie kąpielowym wyasygnowano 1,8 mln. zł.

W roku 1958 zebrano w Kaliszu na SFOS 850.451 zł (plan 804 tys. zł). Ciekawie wygląda udział w tej sumie poszczególnych grup społecznych. Załogi robotnicze wpłaciły — 754.358 zł, rolnicy — 1.702 zł, młodzież szkolna — 27.215 zł, rzemieślnicy i handlowcy — 26.364 zł. Dochód z różnych imprez wyniósł 40.822 zł.

Podkreślił w tym miejscu szczególną ofiarność pracowników Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, WSK Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, „Pluszowni”, „Bielarni”, Zakładów Dzierżawskich, Spółdzielni „Przełom”, Zakładów Konfekcyjno-Odzieżowych, PSS-u...

Są jednak także zakłady jak: Kaliska Odlewnia Części Samochodowych, Fabryka Tiulu, Firanek i Koronek, które w ogóle nie włączyły się jeszcze do zbiórki.

W związku z obchodzoną w 1960 roku Jubileuszem Kalisza, Miejski Komitet Odbudowy Kraju i Stolicy zwrócił się do Rady Głównej w

Notatki strażackie

Ochotnicza Straż Pożarna w Gruntowicach (pow. Wągrowiec) wybudowała sobie piękną remizę.

Strażacy w Damasławku zastrzyżli sobie na odznaczenia. Brązowy medal za usługi otrzymał komendant Władysław Rabinek, kilku dostało odznaki 15-lecia i 10-lecia. (kdw)

Rozmaitości

W ciągu drugiego kwartału br. w Wielkopolsce znajdowało się w budowie około 12 tysięcy obiektów. W miastach z kredytów państwowych stawiano 552 budynki, na wsi — 573, za pieniądze spółdzielcze budowano 143 i 228, a prywatnie 3.316 i 7.205.

Na osiedlu Gurostwo w Kościanie Prezydium MRN przeznaczyło 70 działek pod zabudowę indywidualną. Do dziś część domków jest już zamieszkała. Ojcowie miasta zaprojektowali drugie nowe osiedle.

Z sześciu mostów w Kościanie jeden przy ul. Dembowskiej dojechał się modernizacji kosztem 300 tys. zł. Most ten otrzyma nazwę „Tysiąclecia”.

Opalenicy przybywają trzy nowe osiedla indywidualne. Jedno z nich ma już zamieszkałych 25 domków. Drugie (90 budynków) rośnie na Pogodnie. Trzecie obejmuje 30 obiektów. Prócz tego 80 prywatnych działek czeka na zabudowę. (an)



Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

Muzeum Regionalne w Zbąszyniu?

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami Tysiąclecia Państwa Polskiego coraz większe jest w Wielkopolsce zainteresowanie sprawami regionalno-muzealnymi. Ostatnio dojrzała sprawa lokalizacji Muzeum Ziemi Zbąskiej.

Muzeum to, powstałe w r. 1938, z inicjatywy nauczycielki Antoniny Woźnej z Przyprostyni zostało zamknięte przez okupanta. Część eksponatów uratowała okoliczna ludność. Obecnie Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Zbąskiej na cele muzealne uzyskało w Zbąszyniu zabytkową bramę z XVII w., gdzie przeprowadza się sposobem gospodarczym remont. (wjc)

Walka z gruźlicą trwa

Powszechnie sądzi się, że w erze atomu i antybiotyków nie ma co przejmować się taką chorobą jak gruźlica. Tymczasem jak wykazuje praktyka lekarska, podkreślano to mocno na ostatnim posiedzeniu Komisji Zdrowia przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, mimo stosowania antybiotyków ilość zachorowań na gruźlicę nie spada.

Obsada lekarska w powiatowych poradniach przeciwgruźliczych, jak i na oddziałach szpitalnych jest na ogół wystarczająca w woj. poznańskim. Jedynie 2 poradnie: w Trzcińcu i Środzie mają lekarzy dojeżdżających, którzy jednak pełnią kilkugodzinne dyżury 3 razy w tygodniu. Brak mieszkań powoduje gdzieś trudności w zaangazowaniu odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pielęgniarek. Ciężkość lokalowa w poradniach jest udręką dla lekarzy np. w Środzie, Nowym Tomysku, Gostyniu, Kościanie i Poznaniu.

Najbardziej jednak „psuje krew” personelowi służby zdrowia brak odpowiedniej aparatury: rentgenów i tomografów (aparatury do zdjęć warstwowych płuc). Obecnie, jak to dokładnie wyliczył inspektor wojewódzki dr Wiktor Wójciszewski z Przyprostyni, można w praktyce prześwietlić mieszkańca Wielkopolski raz na 5 lat. Stąd nie dziwnego, że w woj. poznańskim jest tak mało zarejestrowanych chorych na gruźlicę, zwłaszcza na wsi.

W związku z tym postulaty wojewódzkiej Komisji Zdrowia, dotyczące m. in. zakupu w 1962 r. aparatu rentgenowskiego dla Turka, 4 aparatów małoobrazkowych (ruchomych) dla wsi na ziemiach wschodnich Wielkopolski, aparatów tomograficznych dla Ostrowa, Konina, Czarnkowa i Leszna, stanowią najpoważniejsze zadania Wydziału Zdrowia przy Prezydium WRN na przyszłą 5-latkę.

Do poprawy profilaktyki i

lecznictwa przeciwgruźliczego przyczynia się niewątpliwie także inwestycja jak: budowa Woj. Przychodni Przeciwegruźliczej (rozpoczęta), dokończenie poradni powiatowej w Ślupcy, zaplanowanie poradni w Jarocinie (1960 r.), Gostyniu (1963 r.) i Środzie (druga 5-latkę). Projektuje się także zamianę szpitala w Koźminie na przeciwgruźliczy, rozbudowę oddziału gruźliczego w szpitalu wolsztyńskim (częściowo z funduszy społecznych), stworzenie takiego oddziału w szpitalu szamotulskim i rozbudowę szpitala w Wolicy pod Kaliszem z zamianą na sanatorium z salą operacyjną.

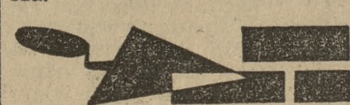
Realizacja tych zamierzeń pozwoli nie tylko na zapobieganie tej chorobie (m. in. za pomocą szczepień), ale i na leczenie jej w większym stopniu niż dotychczas, gdyż w województwie poznańskim jest tylko 668 łóżek szpitalnych na ponad 15 tys. chorych z poważnie zaawansowaną gruźlicą. EMP

Odolanowskie zapiski

Zwiedzanie Odolanowa rozpoczął od bał nie czyni miłego wrażenia. Zadziwiający. Stałymi jego gośćmi są zwolennicy... wódka właśnie dlatego niedopalki papierosów i ska walają się po podłodze, a popielniczki stolikach puste. Typowa knajpa. Zresztą samą knajpę tak właśnie nazywają bar, a większość skrzętnie go omija. Na piwo, herbatę czy kawę do gospody. Z trzech znajdujących się w niej jeden przeznaczono wyłącznie dla „nietrunków”. Cóż z tego, kiedy zaplajaczone głosy i hałasy z nich pomieszczeń i tak docierają do tej sali.

To tak — na marginesie. Odolanów do 1932 roku był miastem powiatowym i dzięki temu posiada kilka dużych obiektów. Jednym z nich to budynek byłego starostwa, w którym mieści się obecnie liceum ogólnokształcące. Uczęszcza do niego ponad 100 uczniów z miejsczka i okolicznych wsi. Do tradycji Odolanowa należała kiedyś szkoła rolnicza. Po wojnie z braku lokalu nie została otworzona. Gospodarze miasta w planach przyszłościowych przewidują jej otwarcie, jak tylko pobojuje się nową szkołę 11-letnią; wtenczas obecny gmach liceum pomieści szkołę rolniczą.

Miasto ma też szkołę zawodową, co prawda w trzech budynkach, ale na brak uczniów nie może narzekać. Młodzież woli uczyć się na miejscu, niż jeździć do Ostrowa czy Kalisza.



W Odolanowie uderza czystość ulic i schludność przydomowych ogródków. W Ryńku pierwsze trzy budynki, najbardziej brudne i odrapane, do czekały się w tym roku otynkowania. W następnym, przewiduje się odświeżenie dalszych czterech domów. Idąc ulicą Krotoszyńską i dalej w kierunku Ośrodka Zdrowia, miło popatrzeć na świeżo obielone domki i zabudowania gospodarcze. To już właściciele we własnym zakresie dbają o estetyczny wygląd swoich domostw.

Wodociągi oczekują się w najbliższym czasie modernizacji. W tej inwestycji partycypuje Miejsce, która woli do kredytów Rady Narodowej trochę dołożyć niż wiercić dla siebie nową studnię za milion złotych. Przy tej okazji dociągnie się rury do przewidzianego w projektach nowego osiedla domków jednorodzinnych.

Przed wieloletnią wybudowaną tu dom kultury. Wprawdzie przed dwoma laty uruchomiono w jednym jego skrzydle zakłady odzieżowe, dając około 100 kobietom pracę — w budynku jest jeszcze miejsce na salę (350 miejsc), w której mieści się kino i tam też odbywają się przedstawienia teatralne. Jest także biblioteka i świetlica. Życie kulturalne ograniczało się do niedawna na wy-



świetlanu cztery razy w tygodniu filmu i oglądaniu 2 razy w miesiącu sztuk (teatru z Gniezna, Kalisza, Łodzi i Po-

znania). Na tym kończą atrakcje kulturalne.

Od kilku tygodni na zaangażowano świetlicę, obecnie powstał już zespół. Na razie zgłoszono do niego 12 dziewcząt, wytrwale ćwiczą, by w na akademii z okazji W. cji Październikowej. W cie utworzenie także muzycznego, przewidują również wyjazdy z resem na wies. Życie kulturalne na pewnym czasie na „rozkręci się” na dob-

II etap szczepień przeciwko chorobie Heine - Medin

Na terenie województwa przeprowadzone zostaną okresie od 20 bm. do 31 grudnia bież. roku szczepienia przeciwko parazytów dziecięcemu.

Szczepienia przeprowadzone zostaną dwoma sobotami.

Podskórnie zaszczeni będą dzieci urodzone 1 maja 1958 roku, 1 kwietnia bież. roku, urodzone w 1953 r. dzieci roczników 1954, 1956, 1957 i 1958 (do kwietnia), które nie szczepione w roku głym lub otrzymały jednorazowe wstrzyknięcie.

Szczepieniami objęte zostaną dzieci urodzone w 1954, 1955, 1956, i 1958 (urodzone do 30 tnia), szczepione dwukrotnie podskórnie w rok bieżym, wszystkie do w szkołach podstawowych w wieku od 7 do 14 lat.

Namyślają się

— zamawiają

— korzystają

W powiecie jarocińskim zna podzielić kółka rolnicze na trzy grupy. Jedną z są te, które jeszcze dyskutują, czy korzystać z Funduszu Rozwoju Rolnictwa i zamaszyn, czy też nie. Do należą wsi: Wola Kaliska, Sławoszewo, Golina, Wiliś, Magnuszewice, Stęgoszów.

Drugą grupę tworzą kółka, które starają się o szyny, składają zamówienia lub zbierają wkład 25-centowy. Kółka z Lubinie i Chwałęcina w tej chwili załatwiają ostatnie formalności. Fundusze większe mają zaś rolnicy Chromy Biezdziadowa. Jedni i drzy chcą mieć w swoich zestawach maszyn z młocarni.

Do szczęśliwców należą sogetówko. Tamtejsze rolnicze w październiku mało ciągnik „Ursus” i warzyszącymi maszynami przydział młocarni, prasłomy, motoru spaliny. Kółko w Żernikach już traktor, mimo to domaga jeszcze dwóch. (alk)

Kronika sądowa

Na ławie oskarżonych do Powiatowego w Krośnie zasiadł ostatnio kierownik w Rozdrażewie Krotoszyński — Henryk Wroć. Oskarżonemu zarzucano, że w niedopelnionych obowiązkach zawodowych, przez co naraził Państwa na straty w wysokości 17.941 zł.

Sąd skazał H. Krawca na karę jednego roku więzienia zaliczeniem aresztu tymczasowego oraz na utratę watelskich praw honorowych na 3 lata. (fk)

Posłowie - resorty

Dezyderaty i odpowiedzi

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości sporo czasu zajęła posłom ten punkt porządku dziennego, który przewidywał informacje o odpowiedziach, jakie uzyskała Komisja na uchwalone przez siebie dezyderaty. Nie dziwnego. Posłowie tej Komisji zwrócili swymi żądaniem uwagę na kilka bardzo istotnych spraw.

Dezyderat Komisji w sprawie WZMOŻENIA NADZORU NAD ŚCIGANIEM PRZESTĘPSTW ZWIĄZANYCH Z NISZCZENIEM ZABYTKÓW spowodował odpowiednie zarządzenia Prokuratury Generalnej (pismo okólnie do prokuratorów wojewódzkich), Ministra Spraw Wewnętrznych (zalecenia dla MO) i Ministerstwa Kultury i Sztuki (szereg zarządzeń wewnętrznych). Prócz tego ostatni resort poinformował posłów, iż prace nad projektem specjalnej ustawy o muzeach oraz ochronie dóbr kultury są już daleko zaawansowane.

Nader istotnej bolączki dotknęły dezyderaty Komisji dotyczące zagadnień **OCHRONY WÓD PRZED ZANIECZYSZCZANIEM**. Żądai one wzmocnienia ochrony karnej i sklonienia organów sprawiedliwości do odpowiedniego traktowania tego rodzaju wykroczeń, a po drugie — unormowania stanu prawnego w tej kwestii, głównie przez opracowanie nowej ustawy wodnej i odpowiednich przepisów karnych.

Projekt ustawy wodnej opracowuje specjalna komisja międzyresortowa z udziałem przedstawicieli PAN-u, Ale — zdaniem Generalnej Prokuratury — nie należy się spodziewać rychłego zakończenia prac. Wcześniej, bo być może w toku jesiennej sesji, będzie przedstawiony sejmowi projekt węższej ustawy, zajmującej się wyłącznie sprawą ochrony wód przed zanieczyszczeniem.

Szereg skarg przeciwko osobom i instytucjom winnym zanieczyszczania wód wniesli przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego. W kilku wypadkach zapadły na sądzające odszkodowania na rzecz przedstawicieli obwodów rybackich. Mniej szczęścia miały wojewódzkie inspektoraty ochrony wód. Wniosły one 27 skarg, z czego 3 skargi zostały oddalone, reszta nie jest dotychczas załatwiona.

Istnieją nader ważne argumenty, którymi bronią się zakłady. Dozwolanie spuszczenia ścieków przemysłowych bez odpowiednich inwestycji jest niemożliwe. Mimo iż szkoda jest niewątpliwa — trudno w tej sytuacji wstrzymać postępowanie karne. Niemniej jednak — jak stwierdził za-

stępca Generalnego Prokuratora K. Kosztirko — zdarza się, iż zakłady przemysłowe posiadające urządzenia oczyszczające lekceważą sprawę zabezpieczenia wód przed ściekami odprowadzanymi ze swego terenu. Tak zdarzyło się m. in. w hucie im. Bieruta w Częstochowie i w hucie Bobrek. Stąd — żądanie posłów, aby Generalna Prokuratura wniosła do sądu kilka szczególnie jaskrawych spraw o zanieczyszczanie wód ściekami przemysłowymi.

Obszerna informacja odpowiedział Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Opieki Społecznej na dezyderaty Komisji **W SPRAWACH OŚWIATY WIEŹNIÓW I FUNKCJONARIUSZY WIEZIENNYCH, ORAZ OPIEKI POSTPENITENCJARNEJ**.

W roku 1958/59 inspektoria prowadziły w zakładach karnych 28 szkół podstawowych dla dorosłych. Nastąpił tu wzrost — od roku 1956 o 20 szkół. W tym samym okresie liczba kursów w zakresie programu szkoły podstawowej wzrosła z 12 do 101.

Wśród funkcjonariuszy więziennictwa naukę na poziomie podstawowym pobiera w roku bieżącym 796 osób. W liceach — kształci się 1198 osób. Zgodnie z postulatami komisji wydano szereg zarządzeń, zmierzających do dalszego rozwijania działalności kulturalno-oświatowej wśród więźniów.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dla wzmocnienia i usprawnienia opieki nad osobami zwolnionymi z zakładów karnych oraz nad rodzinami więźniów — zwiększyło kredyty na ten cel i wydało odpowiednie zarządzenia. Dezyderat Komisji w sprawie oparcia na aktywnie społecznym opiece nad więźniami po odciśnięciu kary omówiono na specjalnej międzyresortowej konferencji i uznano, że działalność tego typu powinna być prowadzona przez specjalną sekcję Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Zagadnienie polityki penitencjarnej — jak stwierdził wicemarszałek Jodłowski — będą jeszcze przedmiotem szczegółowych rozważań Komisji w czasie omawiania budżetu Centralnego Zarządu Więziennictwa. (j)



17 bm. rozpoczął się dla sympatyków łyżwiarstwa sezon zimowy. Na sztucznym lodowisku w Warszawie (na zdjęciu) pojawili się pierwsi amatorzy łyżwiarstwa.

CAF — fot. Matuszewski

Kolarskie ostatki



W blaskach słońca pięknej, polskiej jesieni kolarze poznaliśmy, na zakończenie sezonu, rozegrali wyścig szosowy na trasie Poznań — Kórnik — Srem — Mosina — Poznań. Jako pierwszy minął metę Wiśniewski ze Stomila, pokonując dystans 70 km w czasie 2.06.30 godz. przed reprezentantami Lecha: Cielkowiczem (2.08.40 godz.) i Kołędą (2.11.06 godz.).

Fot. — K. Przychodźki

W Warszawie już na lodzie

Kosztowny żużel

Jedną z najbardziej kosztownych dyscyplin sportowych są wyścigi motocyklowe na żużlu. Za udział w imprezach na „szczeblu” tylko województwa oprócz diety i przejazdów pociągami I klasy, zawodnicy każą sobie płacić (zresztą, zgodnie z regulaminem Głównej Komisji Żużlowej przy Polskim Związku Motorowym) po 1000 zł za amortyzację motocykla, po 400 zł tak zwanego startowego i po 50 zł za każdy zdobyty punkt. Są to, oczywiście, stawki dla amatorów, bo zawodowców — jak oficjalnie wiadomo — u nas w ogóle nie ma...

Przyznać trzeba, że na „wyższym szczeblu” sumy wypłacane zawodnikom są bardziej „godziwe”, a sprowadzanie żużlowców zagranicznych (najczęściej zawodowców) — jeszcze bardziej kosztowne.

Powszechnie wiadomo, że na nadmiar pieniędzy nikt u nas nie cierpi. To, co mamy, powinniśmy wydawać rozsądnie, celowo, no i z umiarem. Nie zawsze jednak tak bywa.

Od tygodnia gości w Wielkopolsce czterech żużlowców sympatycznego zresztą zespołu szwedzkiego Filbiterna z Linköping, którzy przybyli do nas zamiast znanej drużyny Dackarna. Ta ostatnia nie mogła przybyć, bo — jak wiadomo — Główna Komisja Żużlowa, która ogłosiła poprzez radio i prasę krajową fakt zaproszenia Dackarny, zapomniała (!) wysłać zaproszeń do Szwecji...

Ostatecznie można by „zapracowanym” władzom warszawskim potknęło to wybaczyć, zwłaszcza, że „tylko” z tygodniowym opóźnieniem sprowadzili ze Szwecji innych żużlowców. Rzecz w tym, iż

Szwedzi, którzy według wszelkich założeń i prawdopodobieństw mieli naszych zawodników czegoś nauczyć, nie mogą z nienajlepszymi przecież w kraju żużlowcami Wielkopolski wygrać ani jednego pojedynku. Dowiodły tego ubiegłotygodniowe zawody w Lesznie i ostatnie (o puchar Dyrektora Okręgu Kolei Państwowych) w Rawiczu.



— Nie dziwnego, Szwedzi — jak wszyscy — obok świetnych mistrzów mają także zdecydowanych outsiderów. Tylko, u licha, dlaczego za „ciężkie” pieniądze sprowadzamy właśnie tych słabych? Czyżby w imię zasady: „widz zapłaci”!

Spóźniony z powodu balaganu w Komisji Żużlowej przyjazd Szwedów, popsuł przy okazji inną pięknie zapowiadającą się imprezę. Zorganizowane po raz pierwszy przy niemałym wysiłku działaczy gnieźnieńskiego Startu indywidualne mistrzostwa Wielkopolski odbyły się jedynie z udziałem żużlowców Startu oraz pilskiej Polonii i śremskiego KS. Zawodnicy Leszna, Rawicza i Ostrowa musieli odmówić startu, ponieważ w tym samym czasie w Rawiczu odbywał się turniej z udziałem Szwedów.

W taki sposób, chyba jedynie ku chwale Głównej Komisji Żużlowej, Wielkopolska nie zobaczyła ani dobrych żużlowców szwedzkich, ani też mistrzostw okręgu z prawdziwego zdarzenia.

T. K.

Gimnastycy ZSRR mistrzami Europy

W stolicy Danii odbyły się indywidualne mistrzostwa Europy w wieloboju gimnastycznym. Zawody zakończyły się dużym sukcesem reprezentantów ZSRR, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył Titov osiągając 57,85 pkt. przed swym rodakiem Stołowem 56,30 pkt. Trzecie miejsce zajął Fürst (NRF) — 55,45 pkt. Z Polaków najlepszym okazał się Szymonowicz, który zajął w wieloboju 16 miejsce, zdobywając 54,0 pkt. Drugi nasz reprezentant Konopka zajął 21 miejsce zdobywając 53,60 pkt. (PAP)

Hokejowe mistrzostwa juniorów

Po dwudniowych rozgrywkach, przeprowadzonych w Rogowie i Siemianowicach, wyłonieni zostali mistrzowie juniorów w hokeju na trawie, którzy 25 bm. rozegrali w Gdańsku spotkanie finałowe. Zmierzą się dwa zespoły: gnieźnieńska Sparta, która lepszym niż Warta stosunkiem bramkowym znalazła się w finale oraz jedenastka śląskiej Siemianowiczanki.

W Rogowie Sparta zwyciężyła tamtejszy Ludowy KS 2:0, który w spotkaniu z Wartą przegrał 1:3. Pojedynek Sparty z Wartą zakończył się wynikiem 1:1. W Siemianowicach rozegrano sześć spotkań: Piast — Rzemieślnik 2:3, Siemianowiczanka — Piast 3:0, Rzemieślnik — Garbarnia 6:0, Piast — Garbarnia 5:0, Siemianowiczanka — Rzemieślnik 1:0, Siemianowiczanka — Garbarnia 4:0.

Zmarł Stanisław Bilewicz

W niedzielę zmarł nagle, w wieku 49 lat, znany w Wielkopolsce działacz sportowy sędzia piłkarski Stanisław Bilewicz.

Przedwcześnie zmarły był członkiem zarządu KS Warta, zasiadał również we władzach Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Swego czasu grał w ligowej jedenastce piłkarzy KS Warta.

Od przodownika do outsidera

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA

Warta P-n — Polonia Sr. 2:2
Sparta Gn. — Start Gn. 5:0
Grunwald P-n — Stella Gn. 1:0
Siemianowiczanka — MKS 3:1
AZS Kat. — Rzemieślnik 1:1

1. Sparta Gniezno 16 29 46:3
2. Grunwald P-n 16 28 31:1
3. Start Gniezno 17 18 18:0
4. Warta P-n 16 16 14:0
5. Siemianowiczanka 17 16 19:2
6. Międzyzysk. KS Gn. 17 15 21:2
7. Polonia Środa 16 14 17:0
8. AZS Katowice 17 13 17:0
9. Rzemieślnik W-wa 17 9 9:0
10. Stella Gniezno 17 8 10:0

PIŁKA NOŻNA

Polska — Finlandia 3:1

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA II

Polonia P-n — Lotnik W-wa 2:1
Unia Górzów — Pafawag Wr. 1:0
1. Unia Górzów 4 6 11:0
2. Pafawag Wr. 4 4 8:0
3. Lotnik W-wa 4 4 7:0
4. Polonia P-n 4 2 8:0

PUCHAR IM. KAŁUŻY

Śląsk — Łódź 5:1

PUCHAR IM. PRZEWORSKIEGO

Śląsk — Poznań 5:1

PUCHAR IM. MICHAŁOWICZA

Śląsk — Poznań 6:2

SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Warta P-n — Lechia Gdańsk 4:0
Pogoń Szcz. — Lech P-n 3:1
Polonia Bydg. — Wawel Kr. 4:2

RUGBY

Posnania — Einheit Lipsk 17:0

BOKS

I LIGA

Stal St. Wola — Proсна Kal. 11:0
LTS Łabędy — Legia W-wa 3:0
BBTS Bielsko — Polonia Gd. 12:0
1. Polonia Gdańsk 3 4 33:0
2. Legia W-wa 3 4 31:0
3. BBTS Bielsko 3 4 32:0
4. Stal Stalowa Wola 3 4 30:0
5. Proсна Kalisz 3 2 28:0
6. LTS Łabędy 3 0 23:0

II LIGA — GRUPA I

Warta — Budowlani P-n 13:7
Asteria Bydg. — Gedania 13:7
Wybrzeże — Pogoń Szcz. 12:1
1. Pogoń Szczecin 3 4 41:0
2. Wybrzeże Gdańsk 3 4 31:0
3. Warta P-n 3 4 28:0
4. Gedania Gdańsk 3 2 28:0
5. Asteria Bydgoszcz 3 2 28:0
6. Budowlani P-n 3 2 23:0

GRUPA II

Hutnik N. Huta — Zawisza 7:0
Gwardia L. — Gwardia W-wa 14:0
Avia Świdnik — Pafawag 7:0

ZAPASY

Pafawag — Energetyk P-n 9:0
Pafawag — Kolejarz P-n 7:0
Kolejarz P-n — Energetyk P-n 10:0
Flota Gdynia — Unia Sw. 7:0
Flota — Gwardia W-wa 3:0
Unia Sw. — Gwardia W-wa 3:0
Siła Mysłowice — Legia 8:0
Siła — Spójnia Gdańsk 12:0
Legia W-wa — Spójnia 8:0
1. Legia W-wa 10 17 96:0
2. Gwardia W-wa 10 14 95:0
3. Kolejarz P-n 10 11 83:0
4. Unia Swarzędz 10 11 80:0
5. Flota Gdynia 10 10 83:0
6. Pafawag 10 10 84:0
7. Energetyk P-n 10 8 76:0
8. Spójnia Gdańsk 10 6 71:0
9. Siła Mysłowice 10 3 47:0

KOSZYKÓWKA

AZS P-n — BEAC Budapeszt 63:0
Poniżej ostateczna kolejność drużyn w mistrzostwach świata w koszykówce kobiet:
1. Związek Radziecki — 14 pkt.
2. Bulgaria — 13 pkt.
3. Czechosłowacja — 12 pkt.
4. Jugosławia — 10 pkt.
5. Polska — 10 pkt.
6. Rumunia — 9 pkt.
7. Węgry — 9 pkt.
8. Korea — 7 pkt.

Paźdz.

20

wtorek

Imieniny

Jana

Ireny

Słońce:

wsch. 6.08

zach. 16.33

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”, POLSKI — g. 19 „Kartofel”, NOWY — g. 19 „Nie jesteście aniołami”, OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”, SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi” MARCINEK — g. 16.30 „Dziadek Zmruż Oczko”.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mał Foltasiówny”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE

APOLLO — g. 10-20 „W samo po ludnie” (ameryk. 14 l.); BALTYSK — godz. 15.30, 18, 20.30 „Mściciel z Laramie” (USA 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lotna” (polski 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 „Dr Corda aresztowany” (NRF 18 l.); g. 20 „Sygnali” (polski 16 l.); GWIAZDA — nieczynne; MALTA — g. 16-20 „Louis Armstrong” (USA 12 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna z Immenhof” (NRF 7 l.); MUZA — g. 10, 20.15 „Francis — mł, który mówi” (ameryk. 12 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Ostatnia sprawa Trenta” (ang. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Podwójna gra” (radz. 14 l.); PIAST — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15

„Kroki w mgłę” (ang.-ameryk. 18 l.); SCALA — g. 16-20 „Marynarz z Komety” (radz. 12 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „W rytmie rock and roll” (ang. 16 l.); TĘCZA — g. 16 „Oddział Trubaczowa” (radz. 7 l.); g. 18 i 20 „Postrach kobiet” (franc. 18 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Pojedynek” (radz. 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Opowieści Hoffmanna” (ang. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Chile i Boliwia”; ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19.30 „Wawóz grozy” (rum. 12 l.); RUSALKI (Swarzędz) i WZASŁOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNEZNO — Polonia: „Akt oskarżenia” (USA 18 l.); Lech: „Prawo morza” (bułg. 16 l.); KALISZ — Syrena: „Jaskółka” (radz. 16 l.); Wolność — „Człowiek w przestworzach” (ang. 12 l.); Stylowe — „Pociąg” (polski 18 l.); LESZNO — Panorama: „Białe róże” (włoski 18 l.); OSTROW — Roma: „Inspekcja pana Anatola” (polski 18 l.); Słońce — „Sny w szufladzie” (włoski 14 l.); PILA — Iskra: „Gospoia do wszystkich” (USA 12 l.); Lotnik: nieczynne.

Radio

PROGRAM I

15.30 — Z życia ZSRR; 16.15 — muzyka rozrywk.; 16.35 — poradnik językowy; 16.45 — „Pisarz i książka”; 17.15 — kurs języka rosyjskiego; 17.55 — skrzynka ubezpieczeń PZU; 18.05 — aud. literacka; 18.25 — koncert żyćców; 18.05 — „Sylwetki kompozytorów — Ludwik Spohr”; 20.26 — sport; 20.30 — polskie tańce ludowe; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — „Życie Galileusza” — słuch.; 22.38 — orkiestra tan. PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — koncert z udziałem Dawida i Igora Ojstrachów; 16.45 — pogadanka pedag.; 16.50 — na fali melodii; 17.35 — aud. aktualna; 17.45 — „Na A-kładowym froncie piłkarskim”; 18.05 — „Dzieciństwo” — ze wspomnień L. Renna; 18.25 — „O problemach młodzieży”; 18.35 — muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — dodatek nadzw. „Parnasika”; 20.10 — śpiewa Mieczysław Fogg; 20.20 — aud. Polskiego Wydaw. Muzycznego; 20.50 — felieton literacki; 21.27 — sport; 21.40 — recital śpiewaczy Z. Janukowicza; 22.15 — muzyka tan.; 22.35 — felieton o balecie; 23.15 — muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21, 23.50.

Telewizja

— nieczynna.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8-20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”; SALON PTF — g. 10-13 i 16-19 — „Wystawa fotografii prof. dr. T. Cypriana”.

Dyżury nelnia

W POZNANIU:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia — wewnętrzna), ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Lampego 2, Główna 53. (Opr. WW)

Prawnik

K. Stelmach — Robakowo. — Przepisy kodeksu postępowania karnego umożliwiają osobie pokrzywdzonej wytoczenie powództwa cywilnego w ramach procesu karnego, celem dochodzenia roszczeń majątkowych, wynikających z przestępstwa, będącego przedmiotem postępowania karnego a w szczególności wynagrodzenia szkody spowodowanej przestępstwem.

Dochodzenie roszczeń majątkowych w powyższym trybie zezwala nadto pokrzywdzonemu na czynny udział w procesie karnym, dając mu tym samym możliwość ujawniania wszelkich okoliczności, związanych z powstaniem przestępstwa.

Mieczysław KK Poznań. Grzywny orzeczone w wyrokach sądowych opłaca się dopiero po uprzednim wyroku sądu. Sąd wykonujący wyrok zwraca do uiszczenia grzywny i kosztów sądowych.

Sąd wzywa również do odbycia kary pozbawienia wolności, wynikającej z wyroku, jeżeli kara pozbawienia wolności nie przekracza 3 miesięcy.

Brak dotychczas jakichkolwiek wiadomości o terminie amnestii.